

Sygn. akt II Ca 266/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Teresa Kolbuc

Sędziowie: SSO Elżbieta Ciesielska__ (spr.)

SSO Sławomir Buras

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Chrapkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2015 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 29 grudnia 2014 r. sygn. I C 534/14

oddala apelację i zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. K. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 266 /15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu: w punkcie I umorzył postępowanie co do żądania ponad kwotę 23 025,44zł.; w punkcie II zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 22 894,44 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty; w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zaś w punkcie IV zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 138 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach faktycznych przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu wyroku z dnia 29 grudnia 2014r. (k. 167-167v akt), które to ustalenia w zakresie zawarcia umowy ubezpieczenia, jak i samego faktu zaistnienia zdarzenia objętego odpowiedzialnością ubezpieczyciela nie były sporne pomiędzy stronami. Nie był też sporny zakres zniszczeń jakiemu uległy budynki powoda wchodzące w skład gospodarstwa rolnego objętego ubezpieczeniem, ani zakres prac potrzebnych do ich usunięcia, a w szczególności budynku mieszkalnego objętego sporem w przedmiotowej sprawie. Sporny było natomiast pomiędzy stronami zakres odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą szkodę, a co za tym idzie wysokość odszkodowania , jakie pozwany Zakład (...) winien wypłacić powodowi z tytułu umowy ubezpieczenia w odniesieniu do szkody jaka powstała w budynku mieszkalnym powoda.

Sąd Rejonowy w szczególności ustalił, iż sumę ubezpieczenia w odniesieniu do tegoż budynku, w umowie ubezpieczenia strony określiły na 93 900zł., przy przyjęciu stopnia amortyzacji budynku mieszkalnego na 33%. Sąd jednocześnie zaznaczył, iż umowa zawarta została na okres od 1 stycznia 2010r. do 31 grudnia 2010r., a zdarzenie objęte ubezpieczeniem w postaci powodzi wystąpiło w maju i czerwcu 2010r. W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił także, iż w okresie od stycznia do czerwca 2010r stopień zużycia budynku mieszkalnego wzrósł o 0,2%, a szkoda powstała w budynku mieszkalnym odpowiada kwocie 65 374zł. - przy uwzględnieniu zużycia jakie wystąpiło w okresie trwania umowy ubezpieczenia tj.0,2% i przy zastosowaniu do naprawy materiałów nowych; kwocie 48 666zł.- przy uwzględnieniu zużycia 0,2% ale w wypadku zastosowania do naprawy materiałów zamortyzowanych w stopniu odpowiadającym amortyzacji budynku; bądź wreszcie kwocie 44 042zł. – przy uwzględnieniu zużycia budynku z polisy ubezpieczeniowej.

Sąd zaznaczył nadto, że w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, wszczętego na skutek zgłoszenia z dnia 10 czerwca 2010r (...) Zakład (...) wypłacił A. K. z tytułu zniszczeń powstałych w budynku mieszkalnym odszkodowanie w wysokości 42 479,56zł.

Dokonując rozważań zasadności zgłoszonego roszczenia o wypłatę dalszej kwoty z tytułu tej szkody, Sąd Rejonowy zaznaczył, iż zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392), oraz art. 361 par. 2 k.c. zasadą jest pełne odszkodowanie w granicach adekwatnego związku przyczynowo skutkowego, i że odszkodowanie ma wyrównać szkodę. Zaznaczył także, iż górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych wyznacza suma ubezpieczenia, którą ustala się jako wartość budowli w dniu zawarcia umowy, jako wartość budynku nowego, pomniejszoną o stopień zużycia budynku, albo w odniesieniu do budynków, których zużycie w dacie zawarcia umowy nie przekracza 10% - według wartości nowej. Wysokość szkody ustalana jest natomiast zgodnie z art. 68 powołanej powyżej ustawy z 2003r. według jednej z dwóch metod: 1) na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń w przypadku nie podejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku, 2) w wypadku dokonania naprawy czy odbudowy - na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący przywrócenia do stanu poprzedniego odzwierciedlającego koszty z tym związane, zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych, oraz przy uwzględnieniu wymiarów budowli, materiałów i wyposażenia.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż oczywistym jest w jego ocenie, że w celu odtworzenia stanu jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady na materiały pełnowartościowe, bowiem nie wykonuje się remontów ze zużytych materiałów. Zaznaczył także, że wymóg zastosowania wskaźnika zużycia budynku w stosunku do określonej wartości początkowej został spełniony już w chwili ustalenia sumy ubezpieczenia według wartości rzeczywistej.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd I instancji ustalił na kwotę 65 374zł brutto opierając się na opinii biegłego W. P. i przyjmując wartość szkody wyliczonej przy uwzględnieniu zużycia jakie wystąpiło w okresie trwania umowy ubezpieczenia (tj.0,2%) i przy zastosowaniu do naprawy materiałów nowych. Ostatecznie, po uwzględnieniu kwoty 42 479,56zł. wypłaconej powodowi przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, za uzasadnione uznał zasądzenie tytułem dalszego odszkodowania kwoty 22 894,44zł z ustawowymi odsetkami od dnia wskazanego w pozwie tj. 7 kwietnia 2011r. Wskazując początkową kwotę naliczania odsetek na dzień 7 kwietnia 2011r. według żądania pozwu, Sąd podkreśli, iż w świetle zgromadzonych dowodów nie budzi wątpliwości, że pozwany pozostawał w tej dacie w zwłóce z zapłatą pozostałej części należnego powodowi odszkodowania, gdyż powód zgłosił szkodę 10 czerwca 2010r., a pozwany winien był ją zlikwidować, w ustawowym terminie 30 dni od daty zgłoszenia, zatem pozostawał w zwłóce już od 10 lipca 2010r.

Sąd Rejonowy zaznaczył także, że ponieważ na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014r. powód cofnął pozew ponad kwotę 23 025,44zł. ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie, to należało umorzyć postępowanie co do żądania

przewyższającego tą kwotę. Zasadzając w rezultacie kwotę 22 894,44zł, Sąd oddalił powództwo co do różnicy pomiędzy kwotą 23 025,44 a kwotą 22 894,44 zł. uznając, że w tym zakresie powództwo jest nieuzasadnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany (...) S.A. w W. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego tj. nie wzięcie przez Sąd Rejonowy pod uwagę kosztów naprawy budynku wyliczonych przez biegłego sądowego i ustalonych według wartości rzeczywistej,

- 2. naruszenie prawa materialnego w postaci :

- art. 805 k.c. w zw. z art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003r. . o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392) w zw. z art. 68 ust. 1 pkt. 2 teże ustawy poprzez wyliczenie odszkodowania według wartości nowej i ustalenie zużycia technicznego budynków stanowiących własność powoda na poziomie 0,2%, podczas gdy umowa ubezpieczenia zawarta przez strony zawierała wartości odmienne, a składka ubezpieczeniowa została skalkulowana według wartości rzeczywistej;

- art. 481 k.c. w zw. z art. 817 par. 2 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że ubezpieczyciel był w stanie do 25 czerwca 2010r. dokonać likwidacji szkody i wypłacić należne odszkodowanie, w związku z tym od tego dnia należne są odsetki, podczas gdy w rzeczywistości na skutek braku dokumentacji przedmiotowych budynków oraz braku możliwości wejścia na teren nieruchomości nie był on w stanie ustalić odszkodowania do dnia wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- a) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości , ewentualnie
- b) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy;

Nad to domagał się zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Według Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dokonując następnie oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego zgodnie z treścią art. 233 §1 k.p.c., w tym także opinii biegłego W. P.. W sposób nie budzący wątpliwości, Sąd Rejonowy poczynił także ustalenia faktyczne niezbędne do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, znajdujące potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Ustalenia te w szczególności zgodne są z opinią biegłego W. P., który wysłuchany dodatkowo w toku postępowania apelacyjnego, potwierdził prawidłowe odczytanie przez Sąd I instancji opinii tegoż biegłego, w zakresie wyliczeń przedstawionych w tabeli na karcie 136 akt przedmiotowej sprawy. Ostatecznie zatem dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia, w tym także w odniesieniu do wysokości szkody powstałej w budynku mieszkalnym powoda na skutek powodzi jaka miała miejsce w 2010r. , Sąd Okręgowy przyjął za własne.

Podzielając to ustalenie Sąd Okręgowy nie zgodził się z podniesionym w apelacji zarzutem naruszenia prawa materialnego w postaci art. 805 k.c. w zw. z art. 70 ust. 4 oraz art. 68 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku poz. 392 ze zm.), którego to naruszenia strona powodowa upatrywała w ustaleniu przez Sąd, iż powód poniósł w wyniku powodzi szkodę w wysokości 65 374,00 zł. Apelujący powoływał się w

tym zakresie na pominięcie przez Sąd zużycia budynku mieszkalnego objętego ubezpieczeniem, ustalonego stosownie do przepisu art. 68 ust. 1 pkt. 2 z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku poz. 392 ze zm.) na 33%. W ocenie Sądu Okręgowego nie można jednak zgodzić się z przedstawioną przez stronę pozwaną wykładnią przywołanego przepisu art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach, gdyż norma ta nie daje podstaw do wnioskowanego zmniejszenia wartości wyliczonego odszkodowania o stopień zużycia budynków ustalony na datę zawarcia umowy ubezpieczenia. Z regulacji tej wynika bowiem jedynie, że jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, co miało właśnie miejsce w umowie ubezpieczenia łączącej strony, to przy ustalaniu wysokości szkody uwzględnia się faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Natomiast określony procentowo stopień zużycia budynków istniejący w momencie ich ubezpieczenia miał wpływ wyłącznie na ustalenie w zawartej przez strony umowie ubezpieczenia rolniczego, wartości sumy ubezpieczenia zgodnie z art. 70 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy. Jedynym zatem czynnikiem uzasadniającym proporcjonalne zmniejszenie odszkodowania w świetle regulacji wynikającej z art. 68 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 2003r. było w okolicznościach niniejszej sprawy przyjęcie, że nastąpiło zużycie ubezpieczonego budynku w okresie od powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela do momentu powstania szkody (art. 68 ust. 1 pkt 2 tej ustawy in fine), które to biegły W. P. ustalił na 0,2% , i uwzględnił w obliczonej na kwotę 65 374,00zł. wartości szkody, przyjmując, że do naprawy szkód powstałych w wyniku powodzi należy użyć nowych materiałów, ale odpowiadających materiałom uprzednio stosowanym. Zdaniem Sądu Okręgowego podkreślić w tym miejscu należy , iż wbrew wywiadowi apelacji słowo „ również” zawarte w ust. 2 art. 68 par. 1 ustawy z dnia 21 lutego 2010r. oznacza konieczność uwzględnienia przy ustalaniu na jego podstawie wysokości szkody, obok dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia budynku także faktycznego zużycia budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody wyliczonego w tym wypadku przez biegłego P. na 0,2% nie zaś zużycia w rozmiarze 33% ustalonego na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia.

Powyższa interpretacja realizuje zasadę z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który przewiduje, że odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Ubezpieczyciel zobowiązany jest zatem wypłacać odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia. Oznacza to, że wysokość odszkodowania jest uzależniona w pierwszej kolejności od wysokości zaistniałej szkody i że na gruncie rozpoznawanej sprawy szkodę tę należy utożsamić z kosztem przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed powodzi, a więc przy wykorzystaniu materiałów pełnowartościowych i przy pełnej odpłatności za świadczone usługi, co odpowiada regułom przewidzianym w art. 361 §2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68-69 omawianej ustawy. Tak ustalona szkoda winna być zatem naprawiona w pełnej wysokości, chyba że prowadziłoby to do wypłaty kwoty przekraczającej sumę ubezpieczenia, wówczas jedynie winna być ograniczona do wysokości tejże sumy.

Sąd Okręgowy za chybiony uznał także drugi z zarzutów apelacji, wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 481 k.c. w zw. z art. 817 par. 2 k.c. Pozwany bowiem w żaden sposób nie wykazał, iż w przedmiotowej sprawie zaistniała przeszkoda uniemożliwiająca ustalenie do dnia 6 kwietnia 2011r. to jest nie tylko w ciągu 30 dni o jakich mowa w art. 817 par. 1 k.c. , ale także w ciągu dalszych 9 miesięcy od powstania szkody wysokości tej szkody. W szczególności niezrozumiałym w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a przede wszystkim akt szkodowych dotyczących postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego w odniesieniu do poszczególnych obiektów objętych umową ubezpieczenia zawartą z powodem, w tym budynku mieszkalnego powoda jest stwierdzenie, zawarte w tym zarzucie, iż „w rzeczywistości na skutek braku dokumentacji przedmiotowych budynków, oraz braku możliwości wejścia na teren nieruchomości, pozwany nie był w stanie ustalić odszkodowania do dnia wyrokowania”. Na istnienie takich okoliczności nie wskazuje nie tylko brak jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie w apelacji, ale także nie powoływanie się przez pozwanego na taką przeszkodę w korespondencji kierowanej do powoda przez pozwanego w odpowiedzi na odwołania od decyzji przyznającej mu znacznie niższe

odszkodowanie od oczekiwanego, czy wreszcie nie przywołanie ich również w odpowiedzi na pozew, jak i w czasie trwania postępowania przed Sądem I instancji

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznając zarzuty apelacji za nieuzasadnione i działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną.

/ SSO. E. Ciesielska / / SSO. T. Kołbuc / / SSO. S. Buras/